

TOMASZ PUDŁOCKI, *Bruno Kozłowski – nauczyciel i propagator amerykańskiej pedagogiki*, „Nasz Przemysł” 2018 nr 5 s. 41, portret

Wciąż bardzo mało wiemy o przemysłanach, którzy będąc związanymi z naszym miastem równocześnie zaistnieli w tzw. wielkim świecie. Jedną z takich postaci jest germanista z przemyskiego „Słowaka” – postać, którą warto przypomnieć ze względu na jej zasługi na rzecz tzw. oświaty pozaszkolnej i pracy na rzecz zbliżenia polsko-amerykańskiego.

Bruno Zygmunt Kozłowski urodził się 23 VII 1883 r. w Nowym Jiczynie (czeski Novy Jičín, ówczesny Neutitschein) na Morawach, jako syn Zygmunta i Ludmiły de Löw. Ojciec wcześniej go odumarał. Do klasy II i III uczęszczał do Gimnazjum św. Anny w Krakowie, po zdaniu egzaminu wstępnego (1894/95–1895/96), po czym naukę w klasach IV–VIII pobierał w III Gimnazjum w Krakowie, gdzie też zdał egzamin dojrzałości 11 VI 1901 r. Następnie w latach 1901/02–1904/05 studiował germanistykę na Wydziale Filozoficznym UJ. Bezpośrednio po studiach Rada Szkolna Krajowa mianowała go od dn. 1 IX 1905 r. zastępcą nauczyciela w Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie. Egzamin nauczycielski z języka niemieckiego jako przedmiotu głównego zdał 11 V 1907 r. przed Krakowską Komisją Egzaminacyjną; rok później, 3 VI 1908 r. rozszerzył egzamin na język polski. Dzięki temu RSK mianowała go nauczycielem rzeczywistym w I Gimnazjum w Przemysłu.

Był jednym z pierwszych członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W Przemysłu mieszkał przy ówczesnej ul. Zielonej 2. Tu poznał i poślubił Annę Cie-

ślińską (ur. 13 I 1895 r. we Lwowie), córkę bogatego miejscowego kupca Tadeusza Józefa i Anny Capik. Ślubu 25 I 1913 r. udzielił im ks. infułat J. Federkiewicz. W tym czasie postanowił zdobyć stopień naukowy doktora. Napisał pracę „Kasimir Brodziński in seinem Verhältnisse zur deutschen Literatur. Mit besonderer Berücksichtigung seiner dichterischen Tätigkeit”, która została bardzo dobrze oceniona przez profesorów W. Creizenacha i I. Chrzanowskiego. Ten drugi w swojej recenzji napisał 19 VI 1913 r.: „Rozprawa p. Kozłowskiego jest poważnym badaniem rzucającym dużo światła na stosunek Brodzińskiego do literatury niemieckiej”. 4 VII 1913 r. zdał dwugodzinne rygorozum z germanistyki i językoznawstwa porównawczego. Nie podszedł jednak do dalszych egzaminów z powodu chorób.

Podczas inwazji rosyjskiej w Galicji został zmuszony we wrześniu 1914 r. do wyjazdu. Udał się do Wiednia, gdzie pracował w szkole dla uciekinierów wojennych. Wiosną 1915 r. przebywał w kurorcie Kaltenleutgeben koło Wiednia. Równocześnie na Uniwersytecie Wiedeńskim 5 VII 1915 r. zdał drugie rygorozum potrzebne do uzyskania stopnia naukowego doktora, dzięki czemu oficjalnie 17 VII 1915 r. przyznano mu ten stopień. Wrócił następnie do Przemyśla i na nowo podjął obowiązki szkolne w I Gimnazjum. Z dn. 11 II 1916 r. uzyskał stabilizację i tytuł profesora.

Poza pracą w szkole, Kozłowski zaangażował się w działalność społeczną. Był kierownikiem biura opieki socjalnej i szkoły dla inwalidów przy szpitalu wojskowym w Przemyślu. W marcu 1917 r. wraz z ks. J. Łabudą i prof. K. Wróblewskim był jednym z prelegentów w przemyskim magistracie, mówią-

cym o związkach między literaturą polską a niemiecką.

W 1919 r. przeniósł się do Poznania, gdzie objął stanowisko II decernenta dla oświaty pozaszkolnej ówczesnego Ministerstwa Oświaty byłej dzielnicy poznańskiej (późniejszego Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego). Organizował liczne kursy i prelekcje dla nauczycieli, którzy przybywali do Poznańskiego uczyć z innych części odrodzonej Polski, głównie z Galicji.

Widząc jego zaangażowanie, władze wysłały go dwukrotnie do USA.

Kozłowski skupił się przede wszystkim na badaniu amerykańskich form oświaty pozaszkolnej. Ogłosił wtedy drukiem m.in.: Polish Appeal, „The Journal of Education”, t. 96, nr 18 (2404) z 16 XI 1922, s. 496. Dzięki pomocy prof. Monroea uzyskał stypendium amerykańskie na roczne studia w Teachers College Columbia University (1926/1927). W dn. 8 V 1927 r. przemawiał na wiecu w Polskim Domu Narodowym w Nowym Jorku, popierając kampanię na rzecz Fundacji Kościuszkowskiej. Miesiąc później, 11 czerwca wypłynął z powrotem do Polski.

Pozostawił po sobie niewielki dorobek, głównie z zakresu oświaty: Text Books for Poland's Schools, „Poland” 1925, Vol. 6, nr 2, s. 87-90, 126; Oświata pozaszkolna we Włoszech, „Szkoła Powszechna”, 1925, t. 6, s. 177-204; Kinoteatr objazdowy, „Oświata Pozaszkolna” R. 1: 1921, s. 35-41 – będący drukowaną wersją referatu, który ogłosił na II Konferencji Oświatowej w Warszawie w dn. 8 I 1921 r. Przetłumaczył na język polski: J.C. Hearnshaw, O kilku ogólnooświatowych prądach w wychowaniu, „Przyja-

ciel Szkoły” R. 7: 1926, nr 7, s. 184-191, C. Bereton, Demokratyczny element w szkolnictwie francuskim, „Przyjaciel Szkoły” R. 7: 1926, nr 9, s. 235-244.

Efekty jego pobytów amerykańskich były niewielkie z powodu jego przedwczesnej śmierci. W nekrologach pisano, że z Ameryki wrócił przemęczony i musiał udać się na dłuższą kurację, by odzyskać siły. Dn. 16 XII 1927 r. wskutek nieszczęśliwego wypadku – przewrócił się na klatce schodowej kamienicy przy ul. Siemiradzkiego 2 w Poznaniu, gdzie mieszkał i upadł tak nieszczęśliwie, że zmarł po kilku godzinach.